

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1423. Homer, Batrachomiomachia, czyli wojna żab z myszami, przełożył Bruno hr. Kiciński (I poł. XIX w.).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська наукова
бібліотека
ім. В. Стефаника
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
бав. 1423

FASCICVLVM PORTES
LIBRORVM
VT RVSTICVS AGNVM



BIBLIOTEKA FVNDACYI W. HR.
BAWOROWSKIEGO WELWOWIE

N. 1423

VII. C. 11.

247. ps. z 12. cbr 1814/

1344k

N^o 1423.

1415. VII. E. 11.

Poatrachomijomadsia
Homera

czyli wojna z ab & mykami

przetozyt z Greckiego

Bruno Arabia Kiunski



Iresi

K. - D. Spittal

K. K. 3140 25. 5. -

Myxa nigana od kota przybiegła do ixiora. Gdy ją myrxata
 zaba wskazała jej rozmowa o sposobie ich życia. Myxa
 xapropona od zaby akeby jej zaby widziata, wsiada na
 jej grzbiet; ptyna. Wtem się wąż pokazuje. Zaba xapro-
 mniawsky o gościu zanurka się w wodzie. Myxa tonąc,
 spostrzeżga druga, która właśnie przywta do brzegu, i
 o niespodzwanym przypadku do nosi myrxam. Z tą woyna
 Towisa zbiera radę Bogów i dać znak do bitwy. Woysna na-
 cięraią dowazmie. Po długi i uporczywej walce przemaga
 ją myxy. Towisa chce bitwę ukonczyć pioruniska. Lecz
 gdy to xaiętosii myxy nie wstrzymato, zupła rani, które
 rozproszywpy zwycięzów, woynę konczą.

Nazwiska Myxy

Artemibulus	- " - "	Chleburad
Artophagus	- " - "	Chlebus
Embasiophagus	- " - "	Garkolia
Cnispodictes	- " - "	Wietrzyznizko
Lichenor	- " - "	Lixun
Lichenor	- " - "	Skrobek
Lichomile	- " - "	Lixomazuka
Lichopinax	- " - "	Wipkoehlip
Meridarpax	- " - "	Zarpax
Pternophagus	- " - "	Sadtozer <small>Synkoidal</small>
Pternogliphus	- " - "	Sadtozer
Pternotroches	- " - "	Sapyrkas
Sytophagus	- " - "	Xytoprus
Troglothydes	- " - "	Tammik
Troxartes	- " - "	Chlebogryx
Tyroglyphus	- " - "	Gomothiewia
Psycharpax	- " - "	Kazkotap
Psycharpax	- " - "	Drobnochnygl.

Nazwiska Zab.

Borborocoetus	- " - "	Wlamotyjk
Calaminthius	- " - "	Sitak
Crambophagus	- " - "	Gtapijk
Craugasides	- " - "	Skrecekck
Limnesios	- " - "	Ptotohub
Limnocharis	- " - "	Bagnox
Peleus	- " - "	Ptotohix
Pilon	- " - "	Nurek
Pelobates	- " - "	Deptobtot
Pelusius	- " - "	Wutogost
Poliphonus	- " - "	Wrxaskostaw
Prapoens	- " - "	Kapusciak
Prasophagus	- " - "	Trawopas
Teutleus	- " - "	Burackek
Hydromedusa	- " - "	Wodoftawa
Hydrocharys	- " - "	Wodnis
Hypsihoas	- " - "	Grubogtos
Physignatus	- " - "	Odmoxyk

Niechaj mię przy karku natchną, mury wieszczu
 Góry dla ludzkiej pamięci, w krótkich wymach mieczu
 Bóg krwawy który wzniecił Mars niepyty chwaty;
 Gdy nuce iak się myśli z łabami sieroty
 Obozymoi synowi ziemi nastawiają dzęta.
 K tej przyczytny iak mówią, bitwa się ta wzięta:

Młyx przed kota paruwem uciekając skoro,
 By ugarie pragmenie przywita nad ieroro.
 A gdy już oschodyta, stodoły wody syta,
 Blizka się do niej łaba, i tak się jej pyta:

- » Powiedź gościu, kto jesteś? skąd twój ród wywodzi się?
- » Z którego tak epiesnie do brzegu przychodzi się?
- » Gdy uznam cię mnie godny, dom ci ony pokazę.
- » Z gościniami dary bogato obdarzę.
- » Jestem Odmowyk. Chaby miał mię za pana.
- » Wrodził mię Potabnik uko brzegu Erydana
- » Użyty powabami wdziernej wodostawy.
- » Leż widzę, żeś ty także powarnej postawy,
- » Pewnieś jest z królów rodu? pewnieś dzielny w wojnie?

Na to mu odpowiada Kozkotap spokojnie:

- » Gregoż mię o ród pytasz, który w pysku znać,
- » Co w powietrzu, na ziemi, i w wnętrzu nieskaż.
- » Syn króla Chlebo Gryza, Kozkotap się zowie,
- » W walce, w pokoiu, znani są moi przodkowie.
- » Lixomoxka mi matką, iorka Szykkoisda
- » Wrodziła mię, gdzie grube twarde ziemia składa,

- „ Kłóćta Dla mnie figi, migdały, Orzechy. —
 „ Lecz iakże się zgodziemy, gdy nasze uszeczki
 „ I zabawy są różne? Ty żyjesz w jeziorze;
 „ A ja to wszystko lubię, co stworzył miś morze:
 „ Lubię chleb z przynęty maki, dobrze wypieczony,
 „ Ser świeży ze słodkiego mleka wytłoczony
 „ Placem Stugi z serami, który w lecie wzrasta,
 „ I w nawet bogactwo lubię, smaczne ciasta:
 „ Wszystko to także do mych przy smaczku należy
 „ Co ludzie zastawiają do swojej wieczności. —
 „ Wzornie, do rzędu pierwszych mocarzy się niepsuję
 „ I nigdy bez wawrzynów nie wystawę z miś iestare
 „ Nic lekam się stworzenia choć ma wielką postać
 „ Ale do tego iego choć się sprępnie dostać,
 „ Kawał go w wielki palec albo gryzę w przęty.
 „ Lecz on się nie przebawi słodkim smem kępsy
 „ Kot miś tyłko zastępa i iastęp okraty
 „ Z miśmi gdy wależ koniec bitwy zawpę smutny
 „ Ale kot bardziej iestare, bo ten przy otworze
 „ Ciagle na mnie szatnie i chęsta gdy moze. —
 „ Pietruszki, gorzkiej szodni, ogorków ni cięsty
 „ Ani żadney kapusty nigdy iestę nie kępsy.
 „ Se to, mięskany wody, wafle są przęsmaki ”

Na to 'Domopyśk w epofob odzwat się taki:
 „ O gościu! po cóż tyle z jedzenia się chlubię?
 „ Gdy nasze poznasz życie pewnie się polubisz:

„Bo dwojako możemy chwile nasze trawić;
 „ Możem skakać po ziemi lub w wodzie się bawić.
 „ Jeśli chcesz to poznać, łatwiej ci to będzie,
 „ Bo sam na moim grzbiecie obniósł się wędzanie.
 „ Siadź więc - ale trzymaj się mocno, byś nie zginął,
 „ I szczytów do mego pataw przyptynał. „

Przedt, kark schylił; ten tapoch wparły, przedko wtkoczył,
 I cieżył się gdy nowe skolice zoczył. -
 Ale gdy się odmopyk zamrużać pacywał,
 Jęczał i niepotrzebny podróż swój przeklinał.
 Chciał już wyjść z wody, iśkat nogami brzech xiaby;
 Bo dla zimna iesziora, uszut że jest staby
 W wodzie jak gdyby wrostem, porużat ogonem
 Ptaknat, - wreszcie tak smutnym oczował się łonem!

„ Nie tak wot Europę precedencyj wody
 „ Do krotki na swym grzbiecie przewozit przez wazy,
 „ Jak mnie nieszerzenia kaba do domu przenosi
 „ Ktoia nad męzne pale sziade uate wznosi „

Przedt w tem strasnym wazie plynie nad batwanym wyzgle
 Wzmieszona slikaż rzyż, w ktlyby wige krefe.
 Spofstrzega go odmopyk, nurzy się w głębinie,
 Nie pomny że przez niego goz w batwanach ginie.
 Gdy sam na dnie iesziora smierci się wyrywa
 Opuższony kasztotap próżno wparcia wazywa
 Próżno nogami waty od bria szalone
 Raz się w jednoj drugi raz w drugoj chyli stronj.

Nikt nakłanoney sobie śmierci nieprzewleca!

Sonze do Odnopeyska temi stowry rzece:

"Zdrayco! rozucasał mi, a grzebił! uidei Bóg twaj zbrodnię
iż za postoj twaj zdradę xaptaci ci godnie.
"Nijszy odemnie atawoz, xreznocia, i me stremb,
"Ale Bóg xprawiedliwy skargi me ustryjaj
"Nie udyrieš jego kary, ani xemšy myšaj."

Zginast; leca myšł co wtasnie po nad brzegiem etata
Miskočlipi xwana, atowa jego ustryjata.

Nabychniast uise do uwouk syiovy pobiegta
iż wprytkie o niepruznym przypadku oftrazeta.
Izobry gniew serca; na xab przy uogtary xagladę
kważ wożnym a surie xwotać myšoni radę,

Do domu Chlebogrypa wprytkich myšaj pana.

ledwie weszta Zubrenka mioše kasto rana,
wstat Chlebogryp potepny, xebvata iž rada
Krol gniewem xapatony tak myšli wyutada!

"Pracia! choiaš sam uide od xab uyrpiatom!
"leca moy los wkrótce wprytkich atamie iž udykatom
"Gdyu iž abraut brzech synow, nupre iš ich korem.
"Jednego kol skrutny xtapat nad atworem,
"Drugiemu wrodaj ludie śmierć xadali xwada
"Wputapie, ktora myšaj stata iž xagladę
"Irxceigo, moš nadkieš i matki kochanny
"Chyby Odnopeysk w mešne xamuxa balwany;

4
" Ale idźmy Rycerze! niechaj naprę ramie
" Kemiń się wspaniałych obelg, i zabijajcie kłamie! "

Rzekł król: zebrana myślarz ruszyła się zgraja
Sam Mars broni im wskaranie, sam Mars ich uzbraja.
Nogi okryty bobu cwiśkiego tupinoś,
Panierek miały ze skóry przekąkany brucinoś,
A którzy z rękami trwałiwioś, odarty lasioś;
Orzech na pot rozbił ^{tupanoś}, sturzył za przytłioś,
Kawatek sęta był karcoś, Stuga igta dzidoś,
Dięto Marsa: tak myślarz na potyckę idę. —
Szczech orzja, spokojny z ab naród przeraża
Kbięraia się na radę, i gdy każdy zważa
Co za powód tak strasne zamieszanie rodzi,
Do rady z bertem wresku poset myślarz wchodzi.
Był to dzielny garkoliz syn Gomotkiewiczca;
Stać i wraz powody do wojny wylicza.

" Myślarz głopa, wam wojny. Jęćcie więc rycerze,
" Rucicie domów ustronia, Wiech każdy broni lierze.
" Król wasz utopił w wodzie kępkotapa zwrada,
" Ten zgon strasny za powód wojny myślarz kładę.
" Spieszcie więc. Niech się każdy do bitwy gotuje
" Jęćcie się zwas który walcemym być cnie.

Rzekł i odpęd, a zaby stępażę jego mowę,
Kłękty się, widząc myślarz do bitwy gotowe
Z zarcęty wyrzucił swojemu królowi
Ze tak strasno, wkarst wojny. On wstawczy tak powi:
" Nie zabitem ja myślarz, sam kępkotap zginęł
" Gdy myślat, że jak każdy i on będzie pętył.

- „ A ci mnie obwiniają, przed wami i brodniasze
 „ Lecz bitne naprze wojako, chytrou ich ukarze.
 „ Weźmy więc wprawy i broie; stawnym razem w rydzie
 „ Tam gdzie najwiecej przepasi koto brzegu będzie.
 „ A skoro na nas natra, imiata uderzemy
 „ I wprytekich razem i bronio, w iezioro wtraziemy.
 „ Tak utonie rod ptywai nieprzykuzeraciany
 „ My i jeh trupow usypiem pamiatke wygrany. ”

Tak wyrzecz wszystkie daby i kapalit gniew srogi
 I liscia stazu obunie przybraty na nogi,
 Puklerz miaty i buraku i a dzidz i tawie,
 Jaracz i liscia kapusty, i turki hetm na gtonie.
 Tak i brojne nad brzegami przy ieziorce staja
 Ufni w dzidach i sile, Marsem oddychajaz.

- W tem Jowisz w dom gwiazdzisty wreczne wzywa Boga
 A wskazuje rycy rzon simiatych poczet mnogi
 Ktorzy, iaku Olbrzymow lub Centauron roly
 I rozjem w ruku caynia, wojenne obroty,
 Modrookiej Minerwie to pytanie czyni:
 „ Coro! Wsprzecha ze myrzy? Wszak potwiec swiatyni
 „ Zawsze skacoz i lubioz ofiary i wonie... ”
 Na to Pallas „ O Cycae! mysaow ja anie bronie,
 „ Pro wiem, ze w moej swiatyni wiele sakow i roboty
 „ I gryzty wiecie, i lamp wprytekich obiwz wygnoty,
 „ Warty moe skatez, ktora rekami wtamieni
 „ Dlugo thotam. I mozei nie brzydziec sie niemi?
 „ Lecz i tiab niechte bronie; bo gdy dlugim biezem
 „ Czerwego dnia i unisona, spozaje chuz nad brzegiem

„Je skroczasz bezustannie kaszke mo' me daty,
 „Dopoki dzien' nie nastat kury nie kapiaty.
 „Mim' adaniem' xadniej stronie pomagac' nie trzeba
 „Depiej' nam na te bitwe patrzec' bydzie x nieba.”

Rzeka wplywy bogowie tej rady sluchaja.
 Schodza' iz wojska, wojni' haste bitwy dajoz
 wraz' dmoz w trafy komary buczagym toskotem
 A pan surata, znak walki dat piorunnym gramotem.

Pierwszy gruboglos stxat' na lizuna xciut
 Grafit w pierse, i xycie rycechowi skciut. —
 Gamin' wpada na Nurka, bron' iz x bronio' starta
 Padl' Nurka, a zmiere' blade powreki zawarta. —
 Bwaisek ofra, dzial' xamt Jaruliza
 Na prozno wrxastawsa xattonia paixa
 Prxepyl' iz Chlebus' wloczania. — Dagnosa koprofbrzega
 Gzmiwny do Gaminia x orzkiem przybiega,
 Pierchnal' Gamin', lecz Dagnosa' pouczeniem go prxepyl'. —
 Skrobek który na pomoc przyjacielu spiepryl',
 Kciut goz na Dagnosa, porcel' xty iz xaby
 A Gzlik, xuzoz' ze iest na Skrobka x a staby
 Kamurxyl' iz w jeziorce, lecz proznie staranie,
 Dopigal' go ofry poijka na wodnym batwanie.
 Spienita iz krowoz' fala i wzdgnul' iz w biegu
 Marwe ciato ryceza xtoxyta na brzegu. —
 Gomatkiewicza x xbroi' Bstokolub' obziera. —
 Prxelal' iz xwinny Bitak wioxoz' Satorozera,
 A ufny w nog' szypkozi' chroni' iz w jeziorce
 Sxperkas' iz wodnisiowi' obronie' nie moze
 Ten mu w pierziach' gl'eboko' astry miecz utapia,

Z krwicy zwyciężonego wódce wody skrapiał. —
Szlamiotykon straszny i os Misochlip xadat,
Padł Szlamotyka nierazymy i ixyia postradat. —
Irawopas wiebrzymieška szypkim pędem xenie,
Ten dopiero w xerjorku xnajdnie uchronienie.
Gniwony Drobnochwyl xarax w Mutogostka godzi
Pada rycezx, duch jego do Crebn wchodzi,
Szlamem, dzielny Deptoblot Drobnochwyla wala
Kozio, brzoxy bohatyr gniwem ię, kapala.
A mpxerze ię swey xniwagi gtaż ogromny iiska,
Szapia nim Deptoblot, xbroia w szałuki przyska,
Na wznak upada rycezx wniektoru xicisz x tona,
Ziemia ięzy ogromem ciata przywalona. —
Chu ię miie Dzielny Skrxecaek i upny w swey Dwidzie,
Na swego przeciwnika imiatym xroniem idzie,
Długo stoi i wzrostem wzajemnie ię mierzą,
Wreszcie razem abadura na siebie uderzą,
Ale Skrxecaek xwejanicyxzy przetut Drobnochwyla,
Toma na ziemie sprete wypadły icłita. —
Gdy to spojrzat Lytopny, xruca bitwy pole
Z xtrwożony przed imiercia ukrywa ię w dole. —
Chlebogryx szwym grotom xamt Odnopyska
Ten chiał uciec, lecz rycezx pełnost go dyda x blima.
Kapuńiak strzałę x turu wyxraut; ta warczy,
Szapia, lecz nie przeżywa Chlebogryxa szarzy. —
Ten, który w mgotwie myxzy i xaby przechodził,
Pryt Szarpax mieszwalizony. Chleburad go xrodził.
Podobny do Gradywa, wojny tylko lubił.
Myślał, iakby xoradniecki naród xab wygubił,

J dokazałby tego dzielności ramienia,
Ale libos^o Jowisza postać srebrny umiemia.

Can świata Bogom swoje tak obawia zdanie:

- " Strajana wojna przed oczą stare mi Nubiane!
- " Saarpack zwycięzca na zab uwrzót nie zagładę;
- " Ale wysłijmy Marsa i można, Palladę,
- " Wiech tagodniejszy caucia w sercu jego wzbudzi,
- " Wiech go wstrzyma; " To wyrzekł król Bogom i ludzi.

A Mars na to: " Nie moia, nie Minerwy sta

- " Demistnyby zagłady śaby ocaltita.
- " Jdźmy wprawy; lub wyrzuci ogniste postękaty
- " Przed kłóćni dzy ludzie, kowcy nie świat caty,
- " Kłóćni Eneclada i Olbrzymy znskat;
- " Wszak iczese grom twój caty, iczese nie epstat."

Tak Mars wyrzekł, - a Jowisz piersza zgubie ciosy,

Piorun inspeżawy sunst, zagrommaty wiekropy,
Jęzka ziemia, z posady ruszyły nie pietta
Lez dziełnych myśli zemska nieopuścza wsiektta,
Naciérαιο; odstręczy nie moze ich strata. -

wreszcie nie śab miszecznych zlitował pan świata,

keftat w pomocy raki. Se świerżsta misziwe

Nożyce maioz ostre, a paury ararywe,

Cyrbicły twarde, was stugi, tytem xawpe ida,

Napróżno na nie myśli naciérαιο, dzida,

Dziada pska, bo raki niezwalzone bronia,
Naweznie diab xwycizny uciezka, ię chronio; -
Juz też Tetys woskopy używata z stoncem,
Tak ię skonczyta walka z jednego dnia koncem.

Bruno Arabia Kiciński.

 mp





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.